DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 197 (3472) PIĄTEK, 19 SIERPNIA 1955 R. Cena 20 gr

Sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zakończyła obrady

W dniu wczorajszym zakończyła swe obrady w Warszawie Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Rada ŚFMD uchwaliła rezolucję w sprawie wyników V Światowego Festiwalu i przyszłych zadań ŚFMD.

W rozolucji tej Rada apeluje do wszystkich młodych chłopców i dziewcząt oraz ich organizacji, aby wszędzie rozpowszechniały wyniki Festiwalu i jego ideały przyjaźni i pokoju.

Tekst rezolucji podamy w numerze jutrzejszym. Sesja postanowiła, że VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w 1957 r. w Moskwie. Dokonano również wyboru nowych władz.

Przybycie do Warszawy posła Afganistanu

WARSZAWA (PAP). **W dniu 18 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Afganistanu w Polsce Sardar Gholam Mohamed Chan Sleiman, witany na lotnisku przez st. radcę w protokole dyplomatycznym MSZ Henryka Markusa.**

Wyjazd polskich naukowców do Sztokholmu

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych udała się w dniu 18 bm. do Sztokholmu grupa uczonych polskich, delegowanych przez Polską Akademię Nauk. W skład grupy wchodzą: **prof. Adam Schaff, prof. Stanisław Ehrlich, prof. Sylwester Zawadzki, oraz prof. Manfred Lachs.** Naukowcy polscy wezmą udział w zebraniu rady stowarzyszenia, które trwać będzie od 18 do 27 bm.

Nowi podsekretarze stanu

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował **Władysława Gabińskiego i Zygmunta Keha** podsekretarzami stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

W atmosferze współpracy i wymiany doświadczeń w dziedzinie wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych

przebiegają obrady uczonych w Genewie

Sukces polskich naukowców

Nauka radziecka przoduje

Zakończyła się era tajemnic atomowych

O zwołanie nowej konferencji

GENEWA (PAP). **We wtorek wieczorem na posiedzeniu sekcji chemii, metalurgii i technologii docent Bronisław Buras wygłosił referat będący sprawozdaniem z przebiegu polskich badań w dziedzinie opracowania metod produkcji grafitu reaktorowego.** Jest to praca zbiorowa prof. **B. Rogi, dr A. Grossmana** i in. Wykonano ją na zlecenie Polskiej Akademii Nauk. Zadaniem pracy było dokonanie odpowiedniego doboru surowców i ich oczyszczanie, by otrzymać grafit wolny od boru.

W dyskusji uczony amerykański Mac Laurin przyznał, że Polakom udało się rozwiązać pewne zagadnienia, które w Ameryce sprawiały trudności.

Referat w sprawie produkcji grafitu we Francji wygłosił **Jules Gueron.** Na zapytanie dotyczące szczegółów produkcji Gueron odmówił wyjaśnień zasłaniając się tajemnicą fabryczną. Był to odosobniony wypadek na konferencji, na której panuje atmosfera ujawniania wszystkich wiadomości.

* * *

GENEWA (PAP). Środowe posiedzenie sekcji chemii, metalurgii i technologii międzynarodowej konferencji naukowo - technicznej poświęcone było problemom, których rozwiązanie jest konieczne w celu budowy energetycznych urządzeń atomowych. Budowa takich urządzeń w coraz szerszym stopniu wymaga metali o specjalnych właściwościach, a mianowicie chemicznie czystych, wyjątkowo trwałych, odpornych na korozję i wysokie temperatury.

Na posiedzeniu 17 bm. w dyskusji nad powyższymi zagadnieniami wzięli udział: **S. Shelton** (USA), **J. Hure** (Francja) oraz **B. Frakash** (Indie).

Popołudniowe posiedzenie sekcji chemii, metalurgii i technologii poświęcone było problemom hutnictwa toru, uranu i ich stopów.

Sekcja biologii i medycyny rozpatrzyła w środę zagadnienie norm bezpieczeństwa i ochrony zdrowia przy stosowaniu energii atomowej do celów pokojowych.

O przedsięwzięciach w Związku Radzieckim środkach w celu ochrony zdrowia przed oddziaływaniem promieniowania jonizującego mówił w środę członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR. **F. G. Krotkow** na podstawie referatu radzieckiego uczonego A. N. Letawieta.

Referat uczonego radzieckiego wzbudził wśród delegatów konferencji wielkie zainteresowanie. F. G. Krotkowa zasypano pytaniami. Stwierdzono, że w innych krajach ochrona przed skutkami promieniowania jonizującego nie jest stosowana na tak szeroką skalę jak w Związku Radzieckim. Szczególnie interesowano się radzieckimi badaniami w dziedzinie wpływu promieniowania na system nerwowy. W związku z tym ma być zorganizowane specjalne spotkanie radzieckich uczonych — delegatów na konferencję z uczonymi innych krajów, którzy pragną zapoznać się bliżej z radzieckim systemem ochrony zdrowia pracowników narażonych na działanie promieniowania jonizującego.

Na posiedzeniu sekcji fizyki i reaktorów kontynuowano rozpatrywanie tzw. przekrojów czynnych dla różnych materiałów. Przekrój czynny jest wielkością charakteryzującą prawdopodobieństwo danej reakcji jądrowej. Omawiane zagadnienia są bardzo specjalne, jednakże uczestnicy konferencji jednomyślnie uznali środowe posiedzenie sekcji fizyki i reaktorów za najbardziej sensacyjną część konferencji. Delegaci brytyjscy, radzieccy, amerykańscy i francuscy przedstawili wyniki 10-letnich badań przekrojów czynnych plutonu 239, uranu 235 i uranu 233.

Prace te mają podstawowe znaczenie dla projektowania reaktorów. Wykonano je niezależnie od siebie w różnych krajach. **Były one dotąd otaczane najgłębszą tajemnicą z wyjątkiem niektórych wyników francuskich i norweskich, które zostały opublikowane.** Kilka tygodni przed konferencją poszczególne państwa nadesłały otrzymane u siebie wyniki i obecnie można było je zestawić.

Przewodniczący porannych obrad tej sekcji dr D. J. Hughes (USA) oświadczył, że jego zdaniem wszystkie większe państwa podzieliły się swoją wiedzą na temat omawianych na sekcji zagadnień nic nie ukrywając. Wiedza ta została obecnie udostępniona krajom słabiej rozwiniętym w tej dziedzinie.

* * *

GENEWA (PAP). Admirał Lewis L. Strauss, przewodniczący amerykańskiej komisji atomowej, zakomunikował, że prezydent USA Eisenhower polecił delegacji amerykańskiej w ONZ, by zaproponowała odbycie za dwa lub trzy lata kolejnej międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

Przedstawiciele rozmaitych delegacji wypowiedzieli się pozytywnie o koncepcji zwołania następnej międzynarodowej konferencji.

* * *

GENEWA (PAP). Szef delegacji francuskiej na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego wykorzystywania energii atomowej Francois Perrin oświadczył, że „zakończyła się era tajemnic atomowych, — obrady obecnej konferencji w Genewie dowiodły, że będzie rzeczą niemożliwą przywrócenie do tychczasowych metod polegających na ograniczaniu kontaktów międzynarodowych i na strzeżeniu tajemnic atomowych".

Z obrad Międzynarodowej Konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej w Genewie.

Na zdjęciu: Ogólny widok sali obrad.

Fot. CAF

Portugalczycy nie pozostaną w Goa — oświadcza prezydent Indii

DELHI (PAP). **„Bez względu na to, co się może wydarzyć, Portugalczycy nie pozostaną w Goa na długo** — oświadczył prezydent Indii **Prasad. — Gdyby rząd portugalski rozumiał obecny bieg wydarzeń, to nie miałby żadnych wątpliwości co do przyszłych losów portugalskich posiadłości na terytorium Indii. Rząd portugalski nie może przeszkodzić ludności Goa w osiągnięciu jej upragnionych celów".**

W dalszym ciągu oświadczenia Prasad stwierdził: „Rząd portugalski myli się głęboko, jeśli wyobraża sobie, że uciekając się do oręża postawi Indie w trudnej sytuacji i pobudzi nas do uczynienia niewłaściwego kroku.

Nie mam wątpliwości, że rząd portugalski będzie musiał bardzo szybko zrewidować swe stanowisko, zaspokoić żądania ludności Goa i przekazać Indiom swe posiadłości na ziemi indyjskiej".

Mówiąc o pokoju Eisenhower zatwierdza układy paryskie

NOWY JORK (PAP). Prasa podaje, że 18 bm. prezydent Eisenhower podpisał dokumenty ratyfikacyjne układów paryskich, przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich. Tym samym układy paryskie zostały już ostatecznie ratyfikowane przez USA.

Ludność Saary żąda przyłączenia do Niemiec

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Saary, że w środę wieczorem odbyła się przed gmachem rządowym potężna demonstracja przeciwko premierowi Hoffmanowi i przewodniczącemu parlamentu Zimmerowi, którzy wypowiedzieli się za przyjęciem statutu Saary opracowanego zgodnie z układami paryskimi. Demonstracja odbyła się pod hasłem przyłączenia Saary do Niemiec. W gmachu rządowym wybito szyby w oknach. Policja zaatakowała demonstrantów aresztując kilkadziesiąt osób.

Agencja France Presse powołując się na źródła rządowe podaje, że w czasie demonstracji odniosło rany 23 osoby, w tym 4 policjantów. Stan jednego z demonstrantów jest bardzo ciężki.

ZE ŚWIATA

NOWY JORK (PAP). Sąd federalny w Waszyngtonie odrzucił skargę Paula Robesona przeciwko Departamentowi Stanu USA, który odmówił mu udzielenia paszportu na wyjazd za granicę.

* * *

KOPENHAGA (PAP). Konwent seniorów parlamentu duńskiego rozpatruje obecnie zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR do wymiany delegacji parlamentarnych. Prasa duńska stwierdza, że zaproszenie zostanie niewątpliwie przyjęte.

* * *

KOPENHAGA (PAP). Czasopismo duńskie „Frit Danmark" informuje, że znany w Kopenhadze z czasów okupacji niemieckiej gestapowiec Schweizer został ostatnio mianowany szefem straży przybocznej Adenauera. Schweizer należał do najbardziej okrutnych i bezwzględnych funkcjonariuszy gestapo.

Przyjechali przyjaciele...

...z dalekich a bliskich nam Chin Ludowych. Kiedy speaker kolejowy zapowiedział przyjazd pociągu specjalnego, twarze zgromadzonych na peronie dworca głównego w Gdańsku przybrały wyraz napiętego oczekiwania.

Wreszcie — są! Wysiadają z wagonów. Grupa z kierownikiem zespołu **Li Linem** zbliża się do oczekujących. Serdeczne uściski dłoni, wiązanki kwiatów i słowa powitania, wygłoszone przez wiceprzewodniczącego Prezydium Woj. RN **Makowskiego.** Przy powitaniu są też kierownik Wydz. Kultury Woj. RN **Zieliński,** z-ca kier. Wydz. Kultury **Kuczyński,** przedstawiciel KW PZPR **Siwoń,** wiceprzewodnicząca Zarządu Woj. ZMP **Cygańska,** dyrektor Teatru „Wybrzeże" **Rybowski** i przedstawiciele społeczeństwa gdańskiego.

Witamy na ziemi gdańskiej 228-osobowy Chiński Młodzieżowy Zespół Artystyczny, przybyły tu na 2-dniowe występy, tak gorąco oklaskiwane na V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie!

Dzisiaj o godz. 19.30 w Operze Leśnej Zespół Artystyczny (grupa taneczna, chór, orkiestra symfoniczna i zespół instrumentów ludowych) wystąpi z bogatym programem pieśni ludowych i masowych, tańców ludowych i charakterystycznych oraz popisów solowych.

Jutro, tj. w sobotę, nasi goście zwiedzą Gdynię (miasto i port), wypłyną statkami na Zatokę, a wieczorem, również o godz. 19.30, dadzą w sopockiej Operze Leśnej drugi, a zarazem pożegnalny występ.

NA ZDJĘCIU: Grupa członków Zespołu z Li Linem na czele, w towarzystwie wiceprzewodniczącego Prez. Woj. RN Makowskiego i kierownika Wydz. Kultury Prez. Woj. RN Zielińskiego, opuszcza dworzec gdański.

(Fot. Ferster)

Dla upamiętnienia spotkania Mickiewicza z Goethem

BERLIN (PAP). Komitet obchodu Roku Mickiewiczowskiego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, któremu przewodniczy pisarz Louis Fuernberg, postanowił zorganizować 28 sierpnia w Weimarze uroczystą akademię dla upamiętnienia spotkania w tym mieście Mickiewicza z Goethem. Przemówienie poświęcone pamięci Mickiewicza wygłosi na akademii w Białej Sali Pałacu Weimarskiego pisarz Louis Fuernberg.

Akademia w Weimarze zapoczątkuje obchody w NRD setnej rocznicy zgonu wieszcza narodu polskiego.

28 sierpnia otwarty zostanie w instytucie badań i muzealnictwa klasycznej literatury niemieckiej w Weimarze wydział słowiański.

Niemiecka Rada Pokoju wydaje zbiory poezji i prozy Mickiewicza.

ŻNIWA NA WYBRZEŻU

JUŻ 70 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH UKOŃCZYŁO SPRZĘT WSZYSTKICH ZBÓŻ

Żniwa żytnie w całym województwie gdańskim zbliżają się szybko ku końcowi. Do dnia dzisiejszego wykonane są już w 98 proc. Jeszcze tylko powiaty: starogardzki, kościerski i malborski koszą żyto. Pozostałe powiaty zajęte są obecnie kośbą jęczmienia jarego, pszenicy i owsa, którą przeprowadzono w skali całego województwa już w 70 proc.

Dotychczas **70 spółdzielni produkcyjnych,** które **zakończyły już całkowicie sprzęt zarówno zbóż ozimych jak i jarych.** Jako pierwsze zakończyły żniwa spółdzielnie **w Garczegórzu, Bukowinie, Rekowie** i inne.

Do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia żniw przyczyniła się w dużej mierze dobra praca kombajnistów poszczególnych POM-ów. Na przykład **kombajnista Robakowski z POM w Nowym Stawie** uprzątnął swoim kombajnem zboże z 200 ha, **Jasikowski z POM w Suchostrzygach — z 180 ha** i inni.

Zaraz po sprzęcie zboża – podorywki

Każdy dobry rolnik wie, że wczesna podorywka daje glebie dużo korzyści. Wczesna, zaraz po skoszeniu zbóż przeprowadzona podorywka zatrzymuje w glebie wilgoć, polepsza jej strukturę.

Na zdjęciu: zboże już zżęte, ale jeszcze stoi na polu, a już przeprowadza na jest podorywka gleby.

Dobrze pracują grupy wzajemnej pomocy

W naszym województwie jeszcze przed żniwami powstało w poszczególnych wsiach wiele grup wzajemnej pomocy. Jak się okazało, większość tych grup pracuje bardzo dobrze. Do takich należy **grupa wzajemnej pomocy w Opaleniu** w pow. tczewskim, licząca 10 członków z kierownikiem **Stanisławem Dziadzinem** na czele. Chłopi ci pracują bardzo sprawnie, przeprowadzili już szybko i sumiennie koszenie zbóż u wszystkich członków grupy.

Grupa wzajemnej pomocy w Żelichowie w pow. nowodworskim, której kierownikiem jest **Kazimierz Wera,** liczy 16 osób. Członkowie tej grupy pracują swoimi maszynami i końmi oraz maszynami wypożyczonymi z GOM kolejno u poszczególnych chłopów. Skosili zboże najpierw na polu ob. Karkowskiego, który jest w podeszłym wieku i nie posiada własnych koni.

Nasz komentarz

By zboże szybciej popłynęło do miast

SPOTYKAMY się obecnie na wsi dość często z niesłusznym mniemaniem, że o omłotach czas dopiero myśleć po zakończeniu żniw. Wielu chłopów, kierując się tą zasadą, zwleka z omłotami zboża, które winny iść w parze z pracami żniwnymi. W rezultacie zaplanowane na sierpień dostawy zboża wykonywane są NIERYTMICZNIE, mimo iż wieś nasza posiada wszelkie warunki, potrzebne do szybkiego dokonywania omłotów.

Dla zilustrowania obecnej sytuacji w dziedzinie dostaw zboża warto przytoczyć kilka przykładów. I tak np. do 12 bm. POWIAT KARTUSKI nie oddał ani jednego kilograma zboża z tegorocznych żniw. Nie lepiej „spisali" się WEJHEROWSCY CHŁOPI, którzy w ciągu 12 dni bm. wykonali zaledwie... 0,2 proc. planu dostaw.

Podobna, jak w wymienionych wyżej powiatach, atmosfera samouspokojenia panuje również w takich powiatach, jak KOŚCIERSKI, TCZEWSKI i inne.

A przecież — jak wykazały ostatnie dni — wielu przodujących chłopów udowodniło, że można szybko oddać państwu tegoroczne zboże. Świadczy o tym przykład mało i średniorolnych chłopów z NOWEJ WSI w pow. sztumskim, którzy zorganizowali manifestacyjną, zbiorową dostawę zboża do punktu skupu GS-u, świadczy o tym fakt, że kilkunastu małorolnych chłopów z WICINEK, ROKOCINA i innych wiosek w pow. starogardzkim wykonało już całkowicie roczny plan obowiązkowych dostaw zboża.

„Dla chcącego nie ma nic trudnego" — mówi znane przysłowie. Istotnie. Jeśli każdy chłop zrozumie, że sprawa szybkiej dostawy tegorocznego ziarna jest obecnie sprawą palącą, gdyż państwo nie ma już odpowiednich zapasów zboża, a ludność naszych miast musi być zaopatrzona w żywność, na pewno postara się uczynić wszystko, by JAK NAJRYCHLEJ ODDAĆ DO PUNKTÓW SKUPU ZBOŻE Z TEGOROCZNYCH ZBIORÓW.

Dlatego też trzeba pamiętać, że najważniejszym zadaniem, stojącym w okresie żniw przed naszą wsią, jest JEDNOCZESNE KOSZENIE, MŁÓCENIE I ODSTAWIANIE ZIARNA, na które czekają mieszkańcy naszych miast.

(Bol.)

Przeciw wspólnemu wrogowi

Daleko sięgają w głąb historii tradycje przyjaźni polsko-niemieckiej

W dniu 18 sierpnia 1944 r. zamordowany został przez hitlerowskich oprawców Ernst Thaelmann — bohaterski przywódca niemieckiej klasy robotniczej, wybitny działacz ruchu międzynarodowego, niestrudzony bojownik o braterską współpracę i wspólną walkę niemieckich i polskich komunistów. Właśnie tę ostatnią — mało stosunkowo znaną — stronę działalności Ernsta Thaelmanna oświetla zamieszczony poniżej artykuł niemieckiego publicysty Karla Heinza Haedicke'go.

Komunistyczna Partia Niemiec z Ernstem Thaelmannem na czele była kontynuatorką tych najlepszych tradycji przyjaznych stosunków między narodem niemieckim i polskim, które sięgają daleko w głąb historii ludu niemieckiego. Już Marks i Engels uczyli niemiecką klasę robotniczą, że walka o wolność ludu niemieckiego jest nierozerwalnie związana z walką wyzwoleńczą polskiego narodu. W osobach Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego i Leo Jogichesa posiadała zarówno niemiecka, jak i polska klasa robotnicza wspaniałych bojowników o wspólną sprawę.

Pod kierownictwem Ernsta Thaelmanna Komunistyczna Partia Niemiec, w której szeregach znajdowało się wielu polskich rewolucjonistów, prowadziła konsekwentną politykę narodowościowego równouprawnienia Polaków na Śląsku. Polityka ta była wyrazem wspólnoty interesów polskich i niemieckich robotników, przeciwstawiających się dążeniom polskiej i niemieckiej burżuazji do zdławienia proletariatu obu krajów i do przygotowania interwencji przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Niemieccy i polscy komuniści, nie poddając się nacjonalistycznemu i szowinistycznemu szczuciu niemieckich i polskich faszystów, połączyli się w rewolucyjnej walce przeciwko wspólnemu wrogowi, w walce o położenie kresu wrogości między obu narodami, rozpalanej w ciągu długich wieków przez klasy rządzące Niemiec i Polski.

Ernst Thaelmann w swym pamiętnym przemówieniu w roku 1925 w Reichstagu z okazji debaty nad układem w Locarno zdemaskował agresywną politykę, prowadzoną na Wschodzie przez niemiecką burżuazję. **Thaelmann wykazał, że próby ponownego zdobycia utraconych przez Niemcy polskich prowincji oznaczają wstęp do nowej wojny.**

W ŚCISŁYM WSPÓŁDZIAŁANIU

Jako przywódca niemieckiego proletariatu, oraz jako członek kierownictwa Międzynarodówki Komunistycznej, Ernst Thaelmann popierał walkę KPP przeciwko faszystowskiemu reżimowi Piłsudskiego i prawicy PPS. Walka prowadzona przez KPP w warunkach okrutnego terroru faszystowskiej dyktatury była w owym czasie o wiele cięższa, niż walka KPD.

W wielu przemówieniach i artykułach Thaelmann ponawia apele o solidarność niemieckiej klasy robotniczej, oraz żąda przyjścia z pomocą polskim rewolucyjnym bojownikom. Na X Plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Thaelmann wysoko ocenił przeprowadzony przez KPP na jesieni 1928 r. wielki strajk łódzkich włókniarzy. Określił on tę akcję jako wzór dla światowego proletariatu.

Z taką samą energią, z jaką Thaelmann walczył przeciw agresywnym planom niemieckiego imperializmu, zwalczał on montowane przeciw ZSRR przymierze burżuazji niemieckiej i polskiej. Niezmordowanie wzywał niemieckich i polskich robotników do udaremnienia planów przekształcenia Niemiec i Polski w teren wypadowy imperializmu przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W ciągu lat 1930 — 33 KPD wspólnie z KPP organizowała tzw. spotkania graniczne, prowadzone pod hasłami wspólnej walki przeciwko niemieckiemu i polskiemu faszyzmowi oraz o obronę Związku Radzieckiego. Na terenie śląskich miejscowości granicznych polscy robotnicy i niemieccy robotnicy demonstrowali pod hasłem: **„Trzy państwa — jeden czerwony sztandar — jeden wróg — jedna walka — jedno zwycięstwo!"**

W lipcu 1932 r. w ówczesnym Hindenburgu, na wielkim wiecu, w którym wzięło udział przeszło 30.000 antyfaszystów, Ernst Thaelmann oświadczył: **„Nie dzieli nas żadna kwestia narodowa, żadna kwestia językowa, łączy nas natomiast solidarność w walce, łączy nas czerwony jak krew sztandar antyfaszystowski..."**

BRATERSTWO I PRZYJAŹŃ

Słowa Ernsta Thaelmanna znalazły żywy oddźwięk w szeregach rewolucyjnych polskich robotników i chłopów. Rosła wśród nich sympatia do Thaelmanna, do KPD. Polski proletariat coraz bardziej uświadamiał sobie fakt, że walka przeciwko niemieckiemu faszyzmowi jest również jego walką, że pokonanie niemieckiej klasy robotniczej przez faszyzm pociągnęłoby za sobą niechybnie nowy „Drang nach Osten". Wykazał to również kongres w Gliwicach w dniu 29 stycznia 1933 r. Na kongresie tym przedstawiciele polskiej i niemieckiej partii komunistycznej, polskich i niemieckich robotników, **zaprzysięgli sobie braterstwo i przyjaźń.**

Gdy w Niemczech zapanowała faszystowska dyktatura, polski proletariat prowadził nadal walkę w duchu braterstwa i przyjaźni. W międzynarodowym ruchu, który rozwinął się po aresztowaniu przywódcy KPD pod hasłem: „Ratujcie Ernsta Thaelmanna!" polska klasa robotnicza zajęła jedno z czołowych miejsc. Na zebraniach i spotkaniach, podczas demonstracji i strajków protestacyjnych polscy robotnicy domagali się uwolnienia przywódcy KPD. Podczas wizyty Goebelsa w Warszawie w czerwcu 1934 r. zorganizowane zostały masowe demonstracje antyfaszystowskie.

W Krakowie w tym samym roku robotnicy wybili szyby w hitlerowskim konsulacie. Kamienie zawijali w czerwone płótno, na którym widniał napis z żądaniem uwolnienia Thaelmanna.

* * *

Dziś masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pomne nauk Ernsta Thaelmanna, stoją we wspólnym froncie walki, ramię w ramię z polskimi braćmi. Walczą o wspólny cel, obronę swych zdobyczy i utrzymanie pokoju.

Karl Heinz Haedicke

Pierścień z żelaza

Drogocenna pamiątka dar proboszcza z Jestetten dla młodzieży polskiej

Zwykły żelazny pierścień, szczerniały, z lekka zardzewiały. Trzyma go w swych rękach Hans, obraca w palcach z zażenowaniem. Już kilka razy zaczynał mówić, ale rozmowniejszy Kurt nie dał mu dojść do słowa. I jak na złość nikt z polskich przyjaciół, otaczających gości niemieckich, nie zwraca uwagi ani na Hansa, ani na pierścień, który coraz prędzej obraca w palcach. A przecież ten pierścień...

SPOTKANIE niemieckich i polskich uczestników Festiwalu nie miało nic w sobie z oficjalnej wizyty. Jest to po prostu jedno z setek spotkań przyjaźni, które odbywały się codziennie w czasie Festiwalu w kwaterach poszczególnych delegacji.

Hansa i Kurta otoczyli Polacy. Z początku rozmowa była co prawda może aż nazbyt kurtuazyjna, ale zaraz po pierwszej wymianie słów młodość wzięła górę. I chociaż Janek Chmielecki, korzystając z tego, że świetnie zna niemiecki, usiłował nadać rozmowie ton jakiegoś porządku, nikt już nie korzystał z jego pomocy. Z Kurtem można się doskonale porozumieć na migi. Jest przy tym wiele śmiechu i swobody, która z miejsca przełamała skrępowanie pierwszego spotkania. Ale czemu nikt nie zainteresował się Hansem?

No, nareszcie! Halina Sobieralska siada koło niego ze swoją nieodłączną — w dniach Festiwalu — książką, przy pomocy której można się porozumieć aż w sześciu językach. Pochylają się razem nad festiwalowym słownikiem. Nagle Halina spostrzega pierścień. Bezceremonialnie bierze go w swe ręce.

— Was ist das?

LIST Z NIEMIEC ZACHODNICH

HANS coś mówi, wyjmuje list, pisany ostrymi gotyckimi literami, gestykuluje, ale Halina nie może nic z tego pojąć. Chcąc nie chcąc trzeba skorzystać z usług Janka Chmieleckiego. Janek zamienia kilka zdań z Hansem i zaraz woła

— Chodźcie! Chodźcie tu wszyscy.

Polscy i niemieccy chłopcy i dziewczęta otaczają zwartym kołem Hansa. Hans jest czerwony jak burak. Odbiera pierścień z rąk Haliny, podnosi go wysoko ponad głowy i zaczyna mówić.

— Ten pierścień przywiozłem dla was, Polaków, w darze od niemieckiego księdza, proboszcza z Jestetten.

Wszyscy słuchają go z zainteresowaniem.

Hans i Janek w języku niemieckim i polskim odkrywają tajemnicę żelaznego pierścienia.

Jestetten to mała wioska w powiecie Waldshut w Niemczech zachodnich. Wyobraźcie sobie, jaką sensację wywołała tam wiadomość, że dwaj młodzi Niemcy jadą do Polski na Festiwal. Już na kilka tygodni przed odjazdem jestetteńscy chłopcy i dziewczęta nie dawali im ani chwili spokoju

— Pozdrówcie od nas Polaków i cały świat.

— Zapamiętajcie dobrze i opowiedzcie nam później, jak było w Warszawie.

— A nie zostawcie serc w Polsce, bo nasze dziewczyny...

Któregoś dnia, gdy tak się przekomarzali z wiejskimi wyrostkami, podszedł do Hansa proboszcz Otto Maria Saenger - Pascendi i zabrał go do plebanii. Wskazał mu miejsce na fotelu, a sam długo pisał przy biurku list. Później jeszcze dłużej szukał czegoś w swej szkatułce, w której przechowywał najdroższe pamiątki, i wyjął ten właśnie żelazny pierścień.

TAJEMNICA PIERŚCIENIA

TEN pierścień jest z żelaza, bo takie właśnie były więzienne klucze.

W 1831 roku, gdy powstanie listopadowe zostało w Polsce zdławione, wielu Polaków wyemigrowało za granicę, wielu wyjechało do Niemiec. Polskich i niemieckich studentów łączyło wspólne dążenie do jedności i wolności.

W tym czasie we Frankfurcie nad Menem przybierał na sile opór przeciwko polityce Bundestagu. Doszło do spotkania 30 osób na ruinach zamku Hambacher, gdzie obok czarno - czerwono - złotych powiewały trójkolorowe flagi francuskie i biało - czerwone polskie. Przemówienia były utrzymane w duchu braterstwa narodów.

Bundestag zastosował terror przeciwko reprezentantom takich poglądów. Więzienia zapełniły się młodymi Niemcami i Polakami. 3 kwietnia 1833 r. młodzież, która miała dość terroru, szturmem ruszyła na więzienie, by uwolnić znajdujących się tam polskich i niemieckich bojowników. Wielu uwolniono. Długie lata ciągnęło się śledztwo i aresztowania spiskowców. Wielu z nich skazano na śmierć, innych na dożywotnie i długoletnie więzienie. Ci, którzy brali udział w tym spisku, otrzymali później od „Koła Przyjaciół" pierścienie ze zwykłego żelaza.

ODPOWIEDNIA CHWILA

PRZEZ 120 lat z górą rodzina proboszcza z Jestetten przechowywała ten pierścień. Po 120 latach ksiądz postanowił przekazać tę pamiątkowy pierścień młodym Polakom właśnie w dniach Festiwalu.

— Jest to odpowiednia chwila — tłumaczy Janek list proboszcza z Jestetten — **chwila, kiedy młodzież wszystkich krajów wzmaga swą walkę o pokój, o to, by wyjść ze wszystkich nieszczęść wojennych i powojennych, ażeby położyć kres sianiu nienawiści. Zrobicie mi wielką przyjemność, jeżeli weźmiecie ten prosty pierścień na przechowanie.**

Może znów za 100 lat, gdy urzeczywistni się nasza idea, przekażecie go z kolei przedstawicielom młodzieży frankfurtskiej — jako symbol dobrej, obustronnej woli.

Marian Podgóreczny

Satyra polityczna

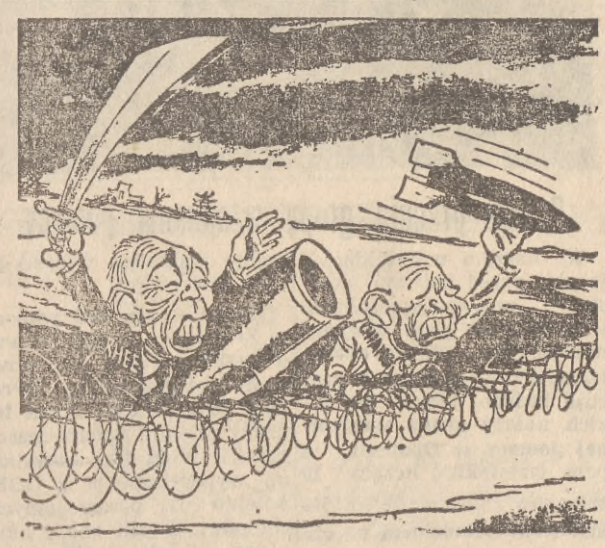

Czang Kai-szek i Li Syn Man: — Ratunku! Pokój nam zagraża!

(„Daily Mirror")

Kraje Azji powinny naradzić się nad sposobami zachowania pokoju i wzajemnej współpracy

Wywiad premiera Czou En-laia dla dziennikarzy japońskich

PEKIN (PAP). Premier ChRL Czou En-lai przyjął dziennikarzy japońskich i udzielił następujących odpowiedzi na zadawane przez nich pytania:

PYTANIE: W Genewie odbywają się rokowania ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Naszym zdaniem, rozmowy te przyczynią się do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. Jaki jest pana pogląd na tę sprawę?

ODPOWIEDŹ: Chiny mają nadzieję, że rozmowy prowadzone w Genewie na szczeblu ambasadorów przyniosą pozytywne wyniki. Chiny ze swej strony nie szczędzą wysiłków, by osiągnąć ten cel. Uważamy, że jeżeli obie strony działać będą na zasadzie równości, w duchu porozumienia oraz dołożą wzajemnych wysiłków, rozmowy chińsko-amerykańskie przyczynią się do polepszenia stosunków między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie.

PYTANIE: Czy „japońsko-chiński traktat pokojowy" zawarty między Japonią a Czang Kai-szekiem, jest główną przeszkodą w unormowaniu stosunków chińsko-japońskich?

ODPOWIEDŹ: Rząd japoński nie podpisał traktatu pokojowego z rządem Chińskiej Republiki Ludowej, wybranym przez naród chiński, lecz zawarł tzw. traktat pokojowy z kliką Czang Kai-szeka, którą naród chiński potępia. Musiało to wywołać w narodzie chińskim oburzenie. Są jeszcze ludzie, którzy nie pragną zmiany tej sytuacji i dążą do utrzymania „dwóch państw chińskich". Naród chiński występuje przeciwko temu z całą stanowczością. Dlatego też wszelkie szczere wysiłki w kierunku unormowania stosunków chińsko-japońskich powinny prowadzić do przekreślenia traktatu pokojowego zawartego między Japonią a Czang Kai-szekiem. Mimo istnienia tego traktatu, rząd chiński podjął szereg kroków w kierunku unormowania stosunków chińsko-japońskich. Należy ubolewać, iż rząd japoński nie poczynił dotychczas takich samych kroków. Jeśli rząd japoński jest również szczery w swych dążeniach, można będzie znaleźć drogę do unormowania stosunków chińsko-japońskich.

PYTANIE: Powiedział pan, że można się spodziewać wizyty premiera Hatojamy lub jego przedstawiciela w Chinach. Czy należy to uważać za początek przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Chinami a Japonią?

ODPOWIEDŹ: Bezpośrednie kontakty między szefami rządów różnych państw przyczyniają się do wzajemnego zrozumienia. Jednakże z uwagi na obecne stosunki chińsko-japońskie sytuacja nie dojrzała jeszcze być może do tego, by przywódcy rządów Chin i Japonii składali sobie wizyty. Dlatego też kiedy pan Kisiciro Matsumoto i pan Orinoszin Tanaka zapytali mnie, czy byłbym rad, gdy by premier Hatojama odwiedził Chiny, oświadczyłem, iż z jednej strony byłbym zadowolony, a z drugiej zaś uważam, iż byłoby może bardziej wskazane, by premier Hatojama wysłał do Chin swego przedstawiciela. Jeśli do tego dojdzie, wówczas nastąpi polepszenie stosunków chińsko-japońskich.

PYTANIE: Kilka dni temu zaproponował pan na posiedzeniu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych stworzenie ogólnoazjatyckiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, do którego weszłyby również Stany Zjednoczone. Uważamy to za niezmiernie ważną drogę do ustanowienia pokoju na świecie i dlatego pragnęlibyśmy usłyszeć od pana bardziej sprecyzowaną opinię w tej sprawie.

ODPOWIEDŹ: Dnia 30 lipca br. w przemówieniu, wygłoszonym na drugim posiedzeniu pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych oświadczyłem: „Naród chiński ma nadzieję, iż kraje Azji i strefy Pacyfiku łącznie ze Stanami Zjednoczonymi podpiszą układ o zbiorowym pokoju, który zastąpiłby antagonistyczne bloki militarne, istniejące obecnie w tej części świata; w ten sposób można by zrealizować idee zbiorowego pokoju, której pierwszym inicjatorem był rząd Indii". Należy wyjaśnić, że w odpowiedzi na propozycje premiera Indii Nehru w sprawie ustanowienia zbiorowego pokoju i rozszerzenia strefy pokoju oświadczyłem już w 1954 r. na konferencji genewskiej, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że „kraje Azji powinny naradzić się między sobą w celu znalezienia wspólnych dróg do zachowania pokoju i bezpieczeństwa w Azji przez podjęcie odpowiednich wzajemnych zobowiązań".

Pakt zbiorowego pokoju, który proponujemy, jest całkowicie zgodny z założeniami Karty NZ. Celem takiego paktu nie jest stwarzanie antagonizmów między państwami. Chodzi nam o to, by państwa utrzymywały ze sobą stosunki pokoju i przyjaznej współpracy. Mamy nadzieję, że realistyczny charakter tej propozycji stanie się jeszcze bardziej oczywisty w miarę rozwoju sytuacji światowej, sprzyjającej utrwaleniu pokoju.

Dymisja szefa sztabu armii indonezyjskiej

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Djakarty, szef sztabu armii indonezyjskiej, gen. Bambang Utojo, powołany na to stanowisko przez rząd premiera Sastroamidjojo, został obecnie zdymisjonowany przez rząd Harahapa i przeniesiony w stan spoczynku. Utojo znany był jako czynny uczestnik walk przeciwko panowaniu kolonizatorów holenderskich w Indonezji.

Zachodnio-niemiecki przemysł lotniczy gotowy do produkcji zbrojeniowej

BERLIN (PAP). Ukazujące się w Duesseldorfie pismo „Industrie Kurier" — organ przemysłowców Nadrenii i Ruhry — stwierdza, że zachodnio-niemiecki przemysł lotniczy gotowy jest do podjęcia produkcji samolotów wojskowych. Pismo wymienia m. in. następujące fabryki: „Daimler Benz A. G." „Focke Wulf" w Bremie, zakłady lotnicze w Oberpfaffenhofen i Donauworth, należące do koncernu Kruppa zakłady lotnicze w Bremie. W zakładach lotniczych Dorniera w Friedrichshafen i hamburskich zakładach lotniczych „Blohm und Voss" prowadzone są prace przygotowawcze do produkcji wodnopłatowców wojskowych. Pismo stwierdza, że również zakłady Heinkla i Messerschmitta będą wkrótce mogły produkować samoloty wojskowe.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

The New York Times.

w artykule na temat perspektyw zastosowania energii atomowej w celach pokojowych zajmuje się sprawą wymiany informacji. Podziela on wprawdzie pogląd niektórych kół amerykańskich, że ujawnianie tajemnic atomowych jest ryzykowne, lecz z drugiej strony uważa, że „jeszcze większym ryzykiem jest zachowywanie tajemnicy, traktowanie energii atomowej przede wszystkim jako broni i pozostawianie jej w rękach wojska. W takim wypadku ryzyko staje się pewnością i jeśli Stany Zjednoczone przechowywać będą pod kluczem wyniki swoich badań i odkryć, wywoła to z pewnością pogardę świata"

l'Humanité

W związku z tym, że Irena i Fryderyk Joliot-Curie nie weszli w skład delegacji francuskiej na konferencję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, dziennik „Humanité" pisze:

„Wykluczając z delegacji francuskiej na konferencję genewską Ironę i Fryderyka Joliot - Curie, rząd poważnie zmniejszył udział nauki francuskiej w tej konferencji. Ponad 50 proc. publikacji francuskich z dziedziny fizyki atomowej oraz ponad 70 proc. publikacji z dziedziny chemii atomowej, opracowanych zostało w Instytucie Radowym i w laboratorium fizyki i chemii atomowej przy College de France, kierowanych przez Irenę i Fryderyka Joliot - Curie.

DAILY HERALD

komentując w artykule redakcyjnym wiadomość o redukcji sił zbrojnych ZSRR, wzywa Anglię, by poszła za przykładem Związku Radzieckiego. Zdemobilizowani z Armii Radzieckiej żołnierze — stwierdza dziennik — „pójdą do rolnictwa i przemysłu, gdzie są tak bardzo potrzebni. Ten sam argument odnosi się również do Anglii. Powinien on skłonić nas do skrócenia czasu obowiązkowej służby wojskowej. Obrona pochłania jedną trzecia naszych dochodów państwowych".

NEUES DEUTSCHLAND

podkreśla, że Związek Radziecki powziął decyzję zredukowania liczebności sił zbrojnych ZSRR o 640 tys. żołnierzy nie czekając, aż uczynią to inne państwa.

Osłabienie istniejącego w świecie napięcia — pisze dziennik — to cel, do którego dąży konsekwentnie rząd radziecki. Inne mocarstwa powinny obecnie również dać dowód gotowości zredukowania swych sił zbrojnych.

Dziennik podkreśla, że naród niemiecki jest szczególnie zainteresowany w złagodzeniu napięcia międzynarodowego. „Neues Deutschland" krytykuje w związku z tym politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wzywa naród niemiecki do wzmożenia walki przeciwko tej polityce.

„Bliżej dziecka"

Pod takim hasłem odbędą się w dniach 29 i 30 bm. o godz. 9 rano konferencje nauczycieli gdańskich szkół podstawowych. Miejscem konferencji będzie gmach szkoły przy ul. Pestalozziego.

Nieco wcześniej, gdyż 22 bm. w gmachu MRN w Gdańsku obradować będą kierownicy szkół, a 24 bm. w tym samym miejscu spotkają się na konferencji młodzi nauczyciele z terenu gdańskiego.

Rozkosze lata

Patrzcie, jak zdrowo wyglądam! To sprawia codzienna zabawa w słońcu i morskiej kąpieli, bo to apetyt i sen dopisują, a przy tym jem wiele.

Fot. Uklejewski

W nowym roku szkolnym młodzież gdańska otrzyma więcej szkół

specjalne oddziały dla zacofanych w nauce

więcej nauczycieli o wyższych kwalifikacjach

ale ciągle jest za mało lekarzy i higienistek

Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostało już zaledwie 2 tygodnie. Warto więc zastanowić się nad rezultatami wysiłków, jakie poczynił Wydział Oświaty MRN w Gdańsku w organizacji nowego roku szkolnego. Na początku parę danych, dotyczących nowych budynków szkolnych i utworzenia nowych oddziałów przy starych szkołach.

W nowym roku szkolnym młodzież gdańskich szkół podstawowych otrzyma 2 nowe budynki, o których już pisaliśmy: przy ul. **Kartuskiej i w Suchoninie.** Przybędzie również jedna **11-latka przy Alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu.** W ten sposób liczba szkół podstawowych w Gdańsku z **41 wzrośnie do 43, a 11-latek z 6 do 7.**

Oprócz tego zorganizowano **8 szkół podstawowych** przy liceach.

Innowacją tegoroczną jest utworzenie przez Wydział Oświaty 15 tzw. **specjalnych oddziałów w szkołach podstawowych.** Będą do nich uczęszczać dzieci bardziej zacofane w nauce, które będą otoczone troskliwą opieką zarówno ze strony personelu nauczycielskiego, jak i lekarskiego. W związku z powszechną opinią, że dzieci są przeciążone pracą w szkole, zmniejszono w tym roku liczbę godzin nauki szkolnej do 21 godzin tygodniowo dla dzieci najmłodszych i do 33 godzin zamiast 37 dla dzieci najstarszych.

Podobnie, jak i w latach ubiegłych i w tym roku **zwiększa się nacisk na zatrudnianie w szkołach podstawowych nauczycieli o pełnych i wyższych kwalifikacjach, aby podnieść poziom nauczania i zapewnić młodzieży jak największą opiekę ze strony bardziej doświadczonych nauczycieli.**

W trosce o jak najlepsze warunki nauki przeprowadzono w większości szkół **częściowe remonty,** które obejmują nie tylko roboty malarskie, ale i budowę jadalń, sal gimnastycznych i radiofonizację. Jest jednak jeszcze kilka szkół, w których remonty prowadzone są **w zbyt wolnym tempie lub są dopiero rozpoczęte. Do takich należy np. szkoła nr 32 w Nowym Porcie, szkoła nr 8, nr 42 na Błoniu i 38 w Brentowie.**

W wielu dzielnicach w Gdańsku i Wrzeszczu przeprowadzono lokalne przemieszczenia szkół podstawowych z terenów bardziej odległych od zabudowań mieszkalnych do centrum. Dotyczy to np. szkoły nr 42 we Wrzeszczu, która będzie przeniesiona do szkoły przy ul. Lilli Wenedy oraz liceum przy ul. Brzegi w Siedlcach do szkoły TPD.

W przyszłości Wydział Oświaty planuje tak rozmieścić szkoły podstawowe, aby najmłodsza młodzież nie musiała, idąc do szkoły, przechodzić przez najruchliwsze dzielnice miasta.

Przy organizacji nowego roku szkolnego wyszło na jaw **wiele niedociągnięć i braków w pracy szkolnego personelu lekarskiego.** Największą bolączką jest **wciąż zbyt mała liczba lekarzy i higienistek.** Wobec olbrzymiego zapotrzebowania na lekarzy zwiększenie szkolnego personelu lekarskiego na przyszły rok o troje ludzi (jak to zaplanowano) jest stanowczo za małe. Można jednak temu częściowo zaradzić przez przydział tegorocznych absolwentów gdańskiej Akademii Medycznej do pracy w szkołach i zwiększenie liczby godzin pracy lekarzy. Aby zapobiec płynności kadr lekarskich postanowiono nie angażować do pracy studentów, którzy wobec trudności w nauce muszą często swą pracę przerywać.

Niemal katastrofalnie przedstawia się **zaopatrzenie w leki szkolnych gabinetów dentystycznych i apteczek.** Suma, jaką na cele urządzeń gabinetów lekarskich przeznacza Wydział Zdrowia na rok 1955/56 (27 tys. wobec 45 tys. w roku ubiegłym), jest stanowczo za szczupła. W niedostatecznym zaopatrzeniu lekarskich gabinetów szkolnych ponosi częściowo winę „Centrosprzęt" zwlekając z dostawami.

Tak w ogólnym skrócie przedstawia się sprawa przygotowań do nowego roku szkolnego. Mimo dużych osiągnięć zarówno Wydział Zdrowia, jak i Wydział Oświaty powinny wzmóc swe wysiłki, aby zmniejszyć owe braki do minimum. Czasu nie jest za dużo, ale wiele jeszcze można zrobić, aby zabezpieczyć dziatwie szkolnej jak najlepsze warunki nauki i otoczyć ją troskliwą opieką nauczycieli i lekarzy przy współpracy szkolnych komitetów rodzicielskich.

(p)

MIGAWKI Wybrzeża

»Mazurkiewicz, bój się Boga«

W „Starogdańskiej" wprowadzono pożyteczne usprawnienie, które polecam gorąco innym placówkom GZG. Na każdej karcie wypisane jest wyraźnie nazwisko kelnera, obsługującego dany rewir.

Przynajmniej wie człowiek, z kim ma do czynienia. Można np. czekając zbyt długo na obiad, zawołać za poetą: „Mazurkiewicz, bój się Boga!"

Żarty, żartami, a pomysł jest niezły. Nie wiem, czy dzięki niemu, ale kelnerzy „Starogdańskiej" przodują w GZG pod względem szybkości i uprzejmości obsługi. Może tylko mała poprawka: karty wędrują od stolika do stolika, dlatego lepiej byłoby „wizytówkę kelnera" umieszczać pod szkłem na stoliku.

(B)

Bo to zawsze jest najgłupsze ...

...kiedy ktoś się przy czymś uprze — mawiał Boy. Prawdziwa tragedia, gdy dwoje upartych trafi na siebie i, nie zwracając uwagi na otoczenie, nie chce sobie ravzajem ustąpić. Zdarzyło się to w „dziewiątce", zdążającej ze Stogów 17 bm. o godz. 15.

Pewna pani wsiadła przed nim pomostem. Motorniczy kazał jej wysiąść, zagroziwszy, że nie ruszy z miejsca. Ta pani nie wysiadła, motorniczy nie ruszył. Tramwaj stał 15 minut, pasażerów wcale spór tych dwojga nie bawił, bo był piekielny upał.

Motorniczy z tą panią tym czasem konsekwentnie przeprowadzali próbę swych charakterów na każdym przystanku.

Ot, drobna rzecz, a psuje ludziom krew.

(B)

Ubezpieczenia młodzieży

od następstw nieszczęśliwych wypadków

Temperament młodzieży, jej brawura i lekkomyślność powodują, że nawet mimo troskliwej opieki zdarzają się nieszczęśliwe wypadki powodujące czasem smutne i ciężkie następstwa. Toteż Państwowy Zakład Ubezpieczeń prowadzi od szeregu lat ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków wśród młodzieży szkolnej.

PZU odpowiada za wypadki — określone w ogólnych warunkach ubezpieczeń — które ubezpieczonym uczniom, studentom i wychowawcom wydarzą się na terenie szkoły, poza szkołą i w życiu prywatnym.

Gdy nieszczęśliwy wypadek spowodował śmierć poszkodowanego w ciągu roku od zajścia wypadku PZU wypłaca ubezpieczenie w wysokości 2.000 zł.

Gdy nieszczęśliwy wypadek spowodował trwałe inwalidztwo poszkodowanego, PZU przy procencie inwalidztwa mniejszym niż 35 proc. — wypłaca jednorazową odprawę inwalidzką (np. przy 30 — 34 proc. trwałego inwalidztwa — 3.500 zł), a powyżej 35 procent — rentę dożywotnią, płatną kwartalnie (od 360 do 1.000 zł.).

Niezależnie od tych świadczeń zakład pokrywa koszty protez i specjalnych środków ochronnych dla inwalidów do wysokości 5.000 zł oraz koszty przeszkolenia zawodowego inwalidów do wysokości 5.000 zł.

Zakład także zwraca koszty leczenia poszkodowanego ucznia (do wysokości 3.000 zł.) jeżeli koszty te powstały nie później niż w ciągu roku od daty zajścia wypadku i dotyczą niezbędnego przewozu, opieki lekarskiej, lekarstw, opatrunków i innych środków leczniczych.

Składka za ubezpieczenie uczniów wynosi zaledwie 5 zł. rocznie w czasie od 1. IX. do 31. VIII. następnego roku, składka zaś za ubezpieczenie wykładowców i personelu administracyjnego szkół — 10 zł. rocznie.

„10 asów"

W tej wielkiej imprezie artystycznej wystąpią najbardziej popularni artyści, a więc: **Barbara Kostrzewska, Maria Chmurkowska, Marta Mirska, Jerzy Duszyński, Mieczysław Fogg, Antoni Jakszas, Ludwik Sempoliński, Stefan Wenta** (dwukrotny laureat międzynarodowego konkursu tańca klasycznego), **Stefan Wiechecki** (Wiech), **Czesław Wołłejko,** oraz orkiestra jazzowa **Charles Bovery.** Akompaniuje **Władysław Radny.**

Wystąpią oni **w niedzielę 21 i poniedziałek 22 bm. o godz. 19 w Operze Leśnej w Sopocie.**

Program przewiduje także **konkurs błyskawiczny z nagrodami** (o szczegółach konkursu napiszemy jutro).

Przedsprzedaż biletów prowadzą wszystkie oddziały „Orbisu" w trójmieście, oraz kioski „Ruchu": w Gdańsku przy Bramie Wyżynnej i naprzeciwko dworca głównego, we Wrzeszczu — obok „Delikatesów", w Oliwie — przy pętli tramwajowej, w Sopocie — przy wejściu na molo, a w Gdyni — w holu dworca głównego.

O tym warto wiedzieć

JAK SPĘDZIMY NIEDZIELĘ

W niedzielę 21 bm. PTTK organizuje takie oto wycieczki:

O godz. 10 z przystani przy molo w Sopocie statek „JULIA" wyruszy w rejs do JASTARNI (koszt 25 zł).

O godz. 14.30 „Panna Wodna" powiezie z Sopotu amatorów morskich podróży na Hel (koszt zł 12).

O godz. 8 przy Studni Neptuna w Gdańsku zbiorą się ci, którzy spośród wielu wycieczek wybiorą wyjazd autobusem do Wieżycy (koszt 40 zł).

A teraz tylko dla „rannych ptaszków": o godz. 5.30 (rano!) Neptun (vis a vis Dworu Artusa), pożegna uczestników wycieczki do Fromborka. Podróż — koleją, koszt uczestnictwa — 100 zł. W programie zwiedzanie Muzeum Kopernika.

O godz. 6 rano z przystani w Gdańsku wyruszy statek do Ostródy (pochylnia). Koszt 100 zł. O tej samej godzinie inny statek powiezie wycieczkowiczów do Sztutowa — koszt 50 zł.

Zgłoszenia na wycieczki kierować należy do PTTK w Gdańsku (ul. Długa).

Wzdłuż Mierzei Łebskiej idziemy z wycieczką, organizowaną przez oddział PTTK „Trójmiasto", w niedzielę 21 bm.

Długość trasy około 24 km. Koszt wycieczki 33 zł od osoby.

Zgłoszenia i wpłaty do piątku 19 bm. (godz. 12) przyjmuje oddział PTTK „Trójmiasto" w Sopocie.

Zbiórka uczestników przed pociągiem odchodzącym z Gdyni w kierunku Lęborka o godz. 6.06, gdzie uczestnicy otrzymają bilety ulgowe. Dojazd z różnych miejscowości trójmiasta pociągiem elektrycznym.

DLA MIŁOŚNIKÓW ŚPIEWU

Reprezentacyjny zespół chóralny budowlanych Wybrzeża w Gdańsku przyjmuje do chóru miłośników śpiewu. Zgłoszenia na piśmie z podaniem adresu, daty urodzenia i miejsca pracy kierować do rady zakładowej ZBM w Gdańsku, Wały Jagiellońskie, do 25 bm.

Każda gospodyni powinna to zobaczyć

Wczoraj w sali „Domu Drukarza" w Gdańsku otwarto wystawę artykułów gospodarstwa domowego. Liczba eksponatów, jak i ich różnorodność jest naprawdę oszałamiająca.

Piękny komplet naczyń stołowych, garnków, rozmaite przyrządy gospodarskie, estetyczne żyrandole, wyroby z blachy ocynkowanej i artykuły chemiczne nasuwają na myśl tylko jedno: oby to wszystko było w każdym sklepie.

Ponieważ jednak wielu kierowników sklepów zwiedza pilnie wystawę, sądzimy, że równie pilnie zanotują, jakie „skarby" posiada hurtownia „Argedu" i szybko zapełnią nimi półki sklepowe.

J.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK-NOWY PORT — Morski Dom Kultury — „Parada natrętów" — godz. 19.30.

GDYNIA — Cyrk, Plac Grunwaldzki — godz. 19.30.

SOPOT — „Kameralny" — „Skiz" — godz. 20.30.

Letni — „Ładne kwiatki" — godz. 18.30, kabaret „Szpak" — godz. 21.

Opera Leśna — Chiński Zespół Pieśni i Tańca — godz. 19.

KINA

wg informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Paloma" od lat 14 — godz. 16, 18, 20. „Kameralne" — „Ekspres z Norymbergi" od l. 14 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Pod niebem Sycylii" od l. 18 — g. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Urok szatana" od l. 14 — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1 Maja" — „Wróg publiczny nr 1" od l. 18 — godz. 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Kariera" od l. 14 — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Warszawa" — „Rio Escondido" od l. 14 — g. 16, 18.15, 20.30. „Atlantic" — „Łut szczęścia" od l. 12 — godz. 16, 18, 20. „Gopiana" — „Mały uciekinier" od l. 14 — godz. 16, 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Lew Tołstoj" — od l. 7 — g. 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — Zamknięte do odwołania. **ORŁOWO** — „Neptun" — Wyjęci spod prawa" — od l. 14 — g. 18, 20. **RUMIA** — „Aurora" — „Godziny nadziei" — od l. 16 — godz. 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Pogromczyni tygrysów" od l. 7 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Dziś wieczór gramy" od l. 7 — godz. 16, 18, 20. „Letnie" — „Piękności nocy" od l. 18 — godz. 20.30.

WYSTAWY

GDAŃSK — Strzelnica św. Jerzego, Targ Węglowy — Grafika Gdańska — codziennie z wyjątkiem środ — godz. 11 — 19.

SOPOT — „10 lat Polski Ludowej na morzu" — pawilony wystawowe przy molo — otwarta codziennie od godz. 12 — 21 w niedziele i święta od godz. 10 —21 poniedziałek nieczynne

OLIWA — Palmiarnia (park oliwski) — Wystawa pt. „Przeszłość i zabytki Oliwy" — otwarta 10—19.

DYŻURY APTEK

do 19. 8. br.

GDAŃSK — Apteka Nr 52 — ul. Długa 54/56. WRZESZCZ — Apteka Nr 18 — ul. Wybickiego 18. NOWY PORT — Apteka Społeczna — ul. Oliwska 83/ 4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53 — ul. Leśna 1 SOPOT — Apteka Nr 12 — ul. Stalina 791. GDYNIA — Apteka Nr 54 — ul 22 Lipca 44. OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ambulatorium biegunkowe — Szpital Miejski — Gdańsk, ul. Świerczewskiego — od godz. 17.30.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Witamy chińskich przyjaciół

Dzisiaj i jutro w Operze Leśnej w Sopocie odbędą się występy chińskiego zespołu artystycznego, który brał udział w V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Społeczeństwo Wybrzeża wita serdecznie przedstawicieli wielkiego narodu, który po wielu latach uporczywej walki z kolonialnym uciskiem i rodzimymi feudałami, dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszystowską Japonią, uzyskał wolność i stał się gospodarzem swojej ludowej ojczyzny.

Cały świat postępowy śledzi z najwyższym zainteresowaniem i radością bohaterstwo chińskiego narodu, otwierającego nową kartę swojej historii, liczącej tysiące lat.

Pod przewodnictwem klasy robotniczej masy ludowe Nowych Chin z ogromną energią i niespotykanym entuzjazmem pragną odrobić wszystkie zaległości na każdym odcinku swego życia. A pamiętajmy, że historia Chin, to bardzo ważny rozdział w dziejach kultury i cywilizacji świata.

Gdy Europa jeszcze drzemała w mrokach, w dalekich Chinach kwitła nauka, sztuka i literatura. Do wysokiego rozkwitu doszła matematyka, medycyna, mechanika, astronomia i architektura. O tysiąc lat wcześniej niż w Europie, w Chinach drukowano książki i gazety systemem odbijania drewnianych klisz, znano tam papier, proch i kompas. Muzyka, taniec, śpiew, opera, pantomima, to świadectwo bardzo wysokiej kultury i upodobań ludu chińskiego. W okresie ucisku kolonialnego tu i ówdzie zjawiały się wpływy kultury europejskiej. Przynosili ją kupcy angielscy i amerykańscy oraz liczni misjonarze. Burżuazja chińska łatwo ulegała kulturze europejskiej, studiując w uniwersytetach zachodnioeuropejskich, lud jednak pozostał wierny swoim tradycjom, zachowując do naszych czasów swój specyficzny urok i wszystkie wschodnie cechy.

Decydującą datą był rok 1942, kiedy wódz narodu chińskiego Mao Tse-tung wzrócił się z apelem do literatów i artystów swego kraju o przestawienie swej twórczości na tory służenia narodowi i wsparcie jego nowej drogi ku socjalizmowi. **Nastąpił nowy etap wiązania tradycji ze współczesnością, pełną rewolucyjnego nurtu. To, co wykształciły minione wieki, połączono z nowymi przeżyciami i nową treścią, jaką rodziło bieżące życie.**

W bardzo licznych pieśniach masowych, wzorowanych na pieśniach radzieckich, znajdziemy odbicie rewolucyjnych przemian, jakie zachodzą w tym kraju. I chociaż w pierwszym momencie melodie chińskie i gra na specyficznych, wschodnich instrumentach, z przewagą instrumentów perkursyjnych, wydaje się nam dziwne i niepojęte dla naszego ucha, to po głębszym wsłuchaniu się w te rytmy i sploty dźwięków zauważymy logikę formy muzycznej i treść melodii.

Obok typowych, oryginalnych instrumentów muzycznych ludowych, coraz szersze zastosowanie mają instrumenty europejskie, tworzące orkiestrę symfoniczną, złożoną z chińskich artystów - muzyków, w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, kiedy zespół taki tworzyli tylko muzycy — Europejczycy. Życie kulturalne dzisiejszy ludowy rząd chiński otacza troskliwą opieką.

Staroklasyczny dramat chiński, wywodzący się z pieśni i tańców ludowych, bardzo często zbliżonych do akrobatyki, przerodził się w swoisty gatunek opery. Część bohaterów, biorących udział w akcji, występuje w maskach, symbolizujących określone charaktery i postacie. Dawniejsze treści, obrazy i sceny ustępują miejsca nowej tematyce, zrodzonej w aktualnych, chińskich warunkach. Na tym polu pracują setki tysięcy młodzieży, wieśniaków, robotników i żołnierzy armii chińskiej.

Oprócz tego silnego amatorskiego ruchu artystycznego, bardzo ożywioną działalność przejawiają szkoły artystyczne, wśród nich konserwatoria muzyczne w Tiensinie i Szanghaju oraz akademia teatralna w Pekinie, nie licząc wielu wydziałów artystycznych na licznych uniwersytetach. Z każdym rokiem przybywa coraz więcej orkiestr symfonicznych, wykonujących muzykę europejską i współczesną chińską, tworzoną przez wielu uzdolnionych chińskich kompozytorów. Liczne są chóry i zespoły instrumentalne, złożone wyłącznie z ludowych instrumentów. Bardzo bogata tematyka tańców i przepych strojów ludowych, dopełniają wspaniałości chińskich widowisk.

Występy chińskiego zespołu artystycznego w Operze Leśnej w Sopocie przyczynią się niewątpliwie do bliższego poznania wszechstronnej kultury artystycznej chińskiego narodu i pozostawią niezatarte wrażenie swą urzekającą barwnością. Jednocześnie będą wyrazem krzepnącej przyjaźni pomiędzy narodem polskim i chińskim, zjednoczonych wspólną ideą walki o pokój i szczęśliwą przyszłość swych krajów.

Roman Heising

Trochę rozrywki

W RYTMIE JAZZU...

...zespołu Karasińskiego oraz solistów Elizabeth Charles, Rene Glaneau, Susanne i Mikołaj Nikandrow odbędą się w sobotę 20 i w niedzielę 21 bm. o godz. 19.30 dwa przedstawienia w sali Młodzieżowego Domu Kultury we Wrzeszczu, (ul. Wajdeloty 13 — vis a vis dworca).

Bilety można nabywać w „Orbisie" i w kioskach „Ruchu": w Gdańsku — naprzeciw dworca głównego i we Wrzeszczu obok „Delikatesów". W MDK kasa czynna od godz. 16.

W „KAMERALNYM"... W SOPOCIE

Jedną z najlepszych komedii G. Zapolskiej pt. „Skiz" wystawia codziennie Teatr Kameralny w Sopocie. Początek przedstawienia o godz. 20.30.

By wszyscy mogli zobaczyć tę doskonale wystawioną sztukę w niedzielę dwa spektakle: o godz. 17 i 20.30.

POŻEGNALNE WYSTĘPY STOŁECZNEGO KABARETU „SZPAK"

Cieszący się powodzeniem stołeczny kabaret „Szpak" daje dwa ostatnie pożegnalne występy w Gdańsku i Gdyni.

W sobotę o godz. 22 w kinie „Leningrad" w Gdańsku i w niedzielę o godz. 21.45 w kinie „Goplana" w Gdyni miłośnicy dobrego kabaretu będą mieli okazję zobaczyć: Hannę Bielicką, Jadwigę Prolińską, Edwarda Dziewońskiego, Tadeusza Olszę i innych pod wypróbowanym kierownictwem Zenona Wiktorczyka.

CHMURKOWSKĄ I SEMPOLIŃSKIEGO...

...i innych artystów warszawskich oraz zespół jazzowy Zygmunta Wichary'ego usłyszymy w „Paradzie natrętów" w Teatrze Letnim w Sopocie. Pierwsze przedstawienie odbędzie się 20 bm. Początek imprezy o godz. 20.30.

W programie: satyra, humor, piosenki; francuskie, angielskie i hiszpańskie oraz muzyka jazzowa.

Bilety sprzedaje „Orbis" w Sopocie i kasa teatru od godz. 17.

Między Złotą a Zieloną Bramą

Trzeba konsekwentnie realizować decyzję Prezydium Rządu

Zespół kamieniczek przy ul. Chlebnickiej 24 — 29 należy do najciekawszych zespołów zabytkowych w Gdańsku. Rekonstruując ten zespół trzeba jednak znacznie przekroczyć standarty (mieszkaniowe), gdyż inaczej mieszkania wypadłyby tylko z północnej strony, a przede wszystkim nie zachowano by typowych dla Gdańska klatek schodowych i podwórek. Gdański „Miastoprojekt" i DBOR, stojąc na stanowisku konsekwentnej realizacji odbudowy Gdańska wysłali do CZ ZOR projekt wstępny tego zespołu. Niestety, CZ ZOR nie zatwierdził go, chociaż wiedział z góry, że jest to budowa znacznie droższa.

Czy decyzja ta jest słuszna w związku z tym, że Główne Miasto — zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu — ma być odbudowane do 1960 r.? Trzeba wobec niej być konsekwentnym. Można ograniczyć koszty realizacji budowy, ale nie przekreślać i odkładać ad acta całej sprawy. Można przecież budować domy, oddawać izby, ale nie zostawiać luk w odbudowywanych uliczkach, a poczekać jedynie z wykończeniem wnętrz, które są bogate, a więc kosztowne.

Czy taka koncepcja nie byłaby słuszniejsza?

(hg)

ŚMIAŁO i szczerze

Unieważnienie małżeństwa

Obowiązujący w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kodeks rodzinny przewiduje wypadki, w których małżeństwo, ważnie zawarte wobec urzędnika stanu cywilnego, może być przez sąd unieważnione.

Unieważnienie małżeństwa polega na tym, że poczytywane jest ono za nie zawarte, a przeto nie pociągające za sobą tych skutków, jakie prawo przywiązuje do związku małżeńskiego. Tym właśnie różni się unieważnienie małżeństwa od jego rozwiązania przez rozwód: małżeństwo unieważnione poczytuje się za nigdy nie istniejące, małżeństwo rozwiązane zaś przestaje istnieć dopiero z chwilą ostatecznego orzeczenia rozwodu.

Unieważnienie małżeństwa może nastąpić w następujących wypadkach:

1) jeżeli jedna ze stron zawierających małżeństwo pozostaje już w związku małżeńskim, a więc gdy zachodzi dwużeństwo (bigamia);

2) jeżeli okaże się, że osoby, które zawarły małżeństwo są bardzo bliskimi krewnymi lub powinowatymi;

3) jeżeli jedna ze stron wstępujących w związek małżeński jest dotknięta chorobą umysłową (psychiczną) lub niedorozwojem umysłowym;

4) jeżeli okaże się, że jedna ze stron, które zawarły małżeństwo, nie osiągnęła 18 lat życia, chyba że ukończyła ona już lat 16 i uzyskała z góry zezwolenie sądu na wstąpienie w związek małżeński.

W wymienionych wypadkach prawo pozwala domagać się unieważnienia małżeństwa, przy czym dokładnie ustala, kto w poszczególnym wypadku może o to wystąpić do sądu i w jakich okolicznościach — nawet w wymienionych wypadkach — unieważnienie małżeństwa jest niedopuszczalne.

Jak więc widać, unieważnienie małżeństwa może nastąpić tylko w szczególnie wyjątkowych wypadkach i mylą się ci, którym się wydaje, że małżeństwo może być uznane za nieważne również z powodów, dostatecznych do unieważnienia zwykłej umowy.

Tak się też wydawało pewnemu osobnikowi, który wystąpił do sądu o unieważnienie zawartego przez siebie małżeństwa z powodu... błędu. Błąd miał polegać na tym, że żona owego osobnika, jak on twierdził, wcale nie zamierzała zawrzeć prawdziwego małżeństwa, lecz tylko ...udawała.

Taki „błąd" nie wystarczałby zresztą do unieważnienia jakiejkolwiek umowy, bo nie ma znaczenia prawnego, co sobie osoba zawierająca umowę myśli, a istotne jest tylko to, co w umowie jako swoją wolę wyraziła. Bo też można uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli tylko z powodu istotnego błędu, dotyczącego samej treści oświadczenia.

W żadnym razie nie wolno jednak — jak to stwierdził Sąd Najwyższy — do małżeństwa przykładać miary, jaką się stosuje do zwykłej umowy. Wprawdzie małżeństwo powstaje również — jak każda umowa — przez zgodne oświadczenie woli stron, jednak istota małżeństwa tak zasadniczo różni się od zwykłej umowy, że stosowanie do niego przepisów normujących stosunki umowne między stronami nie jest oczywiście możliwe.

Oświadczeniom narzeczonych, że wstępują w związek małżeński należy — jak to podkreślił Sąd Najwyższy — przypisać daleko większą wagę i stałość niż oświadczeniom stron przy zwykłej umowie. Toteż nawet istotny błąd dotyczący osoby, z którą zawiera się małżeństwo, nie uprawnia sam przez się do żądania unieważnienia małżeństwa.

WYWOZIMY MIŁE WSPOMNIENIA

Nasz turnus wczasów wędrownych zakończył się w Gdańsku — pisze kierownik „Wczasów w mieście" — wędrówki, organizowanej przez szkołę podstawową w Wawrze k. Warszawy. Wczasy były bardzo udane, a szczególnie Gdańsk pozostawił nam najmilsze wspomnienia. Doskonałe posiłki zapewnił nam bar mleczny „Ruczaj", chorym kolegą troskliwie zaopiekował się personel Kliniki Dziecięcej przy Akademii Medycznej, wszelkiej pomocy udzielił nam Wydz. Oświaty MRN w Gdańsku, a pogoda spisała się „na medal" Po tak miłym wypoczynku dobrze pójdzie nauka!

SPORT • SPORT • SPORT

„Dla radości ze sportu"

Morderczy, 52 lata liczący wyścig kolarski „Tour de France", który gromadzi na starcie najlepszych kolarzy zawodowych z całej Europy, zakończył się oficjalnie w niedzielę 31 lipca, praktycznie jednak zakończył się już 18 lipca w starej rezydencji papieskiej Avignon'ie.

Nikt z towarzyszących już od wielu lat wyścigowi osób nie pamięta tak tragicznego etapu, jakim był w tym roku etap z **Marsylii** do **Avignon**, prowadzący przez położoną na wysokości 1912 m przełęcz **Mont-Ventoux.**

Palące, odbijane od nagich skał południowe promienie słoneczne, uczyniły i tak już prześladowanych licznymi defektami gum „gigantów szos" prawdziwymi skazańcami współczesnego sportu.

Przed wzniesieniem 36-letni zwycięzca „Tour'u" z 1950 r. i szosowy mistrz świata z 1951 r., Szwajcar **Ferdi Kuebler**, nagłym zrywem wyprzedził znacznie całą pozostałą stawkę jadących w czołówce kolarzy. Natychmiast faworyt Francuzów nr 1 **Louison Bobet** polecił swemu koledze z zespołu **Geminiani'emu**, którego zadanie miało polegać na wspomaganiu Bobeta, ruszenie w pościg za uciekinierem i niespuszczanie go z oka. Geminiani był w stanie wykonać to polecenie tylko częściowo i to z największym wysiłkiem, gdyż tak, **jak zaatakował wzniesienie Mont Ventoux Kuebler, nikt jeszcze od czasu zwycięstwa w 1952 r. specjalisty od jazdy w górach Włocha Coppi nie próbował szturmować przełęczy.** Za Kueblerem nadążał jedynie biały samochodzik techniczny kierownictwa drużyny szwajcarskiej.

Na 10 kilometrów przed najwyższym punktem przełęczy KUEBLER zaczął nagle jechać dziwnymi zygzakami, O 500 metrów za nim, otoczony motocyklistami, jechał LOUISON BOBET, bożyszcze Francuzów.

Kuebler nie mógł ruszyć z miejsca. Jeden kolarz za drugim mijali go. Na zjeździe, który zwykle pokonywał w tempie ok. 80 km/godz., teraz jechał na zaciśniętych prawie do końca hamulcach.

Kierownictwo zespołu popędzało go: **Jedź przecież, jedź". — „Ja już nic nie widzę!" — odpowiadał Kuebler.**

Wypompowany całkowicie kolarz zsiadł z roweru, położył się w przydrożnym rowie, wylał na głowę resztę mineralnej wody ze swego bidonu i rzucił przed siebie przekleństwo: **„Tylko świnie mogą robić to, co z nami robią".**

Trzy razy pakował się Kuebler do wozu technicznego, trzy razy wyrzucano go i wsadzano z powrotem na rower. Krótko przed zamknięciem mety dotaskał się wreszcie, rzucając przez zaciśnięte wargi: **„Nigdy już więcej, nigdy!".**

Tymczasem dwukrotny zwycięzca wyścigów w 1953 r. i 1954 r. **Louison Bobet** dawno już zameldował się na mecie, niegrzecznie odtrącił fotografów i zachowywał się zupełnie jak nieprzytomny.

A na trasie, na 10 kilometrów przed najwyższym punktem przełęczy leżał w rowie drugi w wyścigu w 1953 r. 27-letni **Jean Mallejac. Oczy miał zamknięte, ale nogą, która była dalej umocowana do pedału, kręcił nie przerwanie dalej.**

Lekarzowi wyścigu **dr Dumas** udało się przy pomocy zastrzyku kamfory wprowadzić trochę życia w zdrętwiałe rysy nieprzytomnego kolarza. Sanitariusze chcieli go położyć na noszach, gdy nagle zerwał się z okrzykiem: **„Puście mnie, ja jeszcze wygram".** Szalejącego kolarza musiano przywiązać do noszy i odtransportować do szpitala w Avignon.

Podczas gdy lekarze walczyli o życie Mallejaca (oficjalne oświadczenie mówiło o udarze słonecznym), **Ferdi Kuebler zamknął się w swym pokoju hotelowym.** Gdy ktoś pukał do drzwi, Kuebler ze złością odburkiwał: **„Ferdi zaraz będzie eksplodował. Ferdi jest naładowany dynamitem!".**

„Dynamit" oznacza jednak w gwarze wszystkie środki pobudzające, szkodliwe dla zdrowia, które określa się popularnie jako „środki dopingujące". Teraz organizatorzy nie mogli pozostać głusi, tym bardziej, że lekarz wyścidu dr Dumas zagroził złożeniem skargi przeciwko „nieznanym" za przekroczenie prawa o środkach odurzających.

Po raz pierwszy w historii „Tour de France" sportowi komisarze wyścigu zrobili prawdziwy najazd na kolarzy i masażystów w ich pokojach. **Znaleziono cały arsenał zabronionych środków dopingujących: strzykawki, tabletki, butelki i całą teczkę pełną pobudzającej energię „Weckaminy".**

Wprawdzie kierownictwo wyścigu pod wpływem poszlak, obciążających wyraźnie kolarzy i ich pomocników, poleciło wszcząć dochodzenia, wprawdzie poproszono dr Dumas o prowadzenie swych badań do końca i przedstawienie końcowych wniosków, wprawdzie prezes Francuskiej Federacji Kolarskiej zapowiedział wniesienie skargi przeciwko winnym, wprawdzie Kuebler i Mallejac nie pojechali już z Avignon dalej, ale „Tour de France" odbywał się w dalszym ciągu.

Przed startem w Le Havre kierownik wyścigu **Goddet** powiedział następujące charakterystyczne dla całej tej imprezy słowa:

— Wyścig będzie się odbywał dopóki ostatni rower nie znajdzie się w muzeum... Nie dla samego kolarstwa obserwują miliony nasz wyścig, ale dla samej radości ze sportu.

Tłum. **R. St.**

Lekkoatleci polscy wyjechali do Budapesztu

W środę 17 bm. wyjechali do Budapesztu na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne czterej zawodnicy polscy: **Sidło, Rut, S. Lewandowski i Witulski.**

Do zawodów, które rozegrane zostaną na Nepstadionie w dniach 20 i 21 bm. zgłoszeni zostali lekkoatleci angielscy: **Johnson, Hewson, Wilmhurst** i **Parker,** Jugosłowianie: **Lorger, Stritof** i **Mugosa,** zawodnicy NRD: **Hermann, Richtzenhein, Havenstein Hoenicke, Porbadnik, Peukert, Preissger** i **Ihlenfeld.**

W zawodach wezmą także udział lekkoatleci: Belgii, Finlandii, Norwegii, Szwecji i Czechosłowacji.

Mistrzostwa Polski LZS w lekkoatletyce

W dniu dzisiejszym na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozpoczynają się **V Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Wsi.**

W mistrzostwach weźmie udział ponad 300 zawodniczek i zawodników z całego kraju. Na starcie zobaczymy m. in. z bardziej znanych zawodników długodystansowca **Zimnego** z Tczewa, oszczepnika **Garncarka** z Warszawy, tyczkarza **Świątkowskiego** z Poznania oraz zawodniczkę na 400 m **Domańską** z Warszawy.

Mistrzostwa odbywać się będą **w piątek i sobotę** od godz. **10** i **15** oraz w niedzielę od godz. **10.**

Turyści polscy w NRD...

...wędrują brzegiem Łaby w Szwajcarii Saksońskiej.

Dziś w radio

Program na dzień 19. 8. 55 r. (piątek)

6.45 Gimnastyka. — 6.55 Program dnia. — 7.00 DZIENNIK. — 7.15 Soliści w repert. rozrywkowym. — 7.38 Stan pogody. — 7.40 Wiad. — 7.45 Muzyka. — 7.50 Aud. dla dzieci starszych. — 8.05 Koncert. — 8.45 Pieśni „Mazowsza". — 9.00 Przerwa lok. — 11.54 Sygnał czasu i zapowiedź lok. — 11.55 Serwis CZRM dla rybaków — lok. — 12.04 Wiad. i Przegląd prasy. — 12.15 Lekkie piosenki. — 12.30 Na swojską nutę. — 12.50 Aud. dla wsi. — 13.00 Program i komunikaty lok. — 13.05 Program dnia. 13.10 Koncert pop. — 14.00 Wiad. — 14.05 Informacje. — 14.09 Kom. o stanie wód. — 14.10 Opow. „Szczęściem zostały pióra do powrotu". — 14.30 Radziecka muzyka ludowa. — 14.50 Melodie operetkowe. — 15.25 Koncert solistów. — 16.00 Koncert orkiestry Wybrzeża — lok. — 16.35 Aud. dla młodzieży — lok. — 16.50 Muzyka tan. — lok. — 17.00 Z życia Zw. Radzieckiego. — 17.30 Dziennik Wybrzeża — lok. — 17.45 Piosenka tygodnia — lok. — 17.50 Muzyka krajów nadmorskich — lok. — 19.00 Muzyka i akt. — 19.25 Reportaż literacki. — 19.40 Kompozytor tygodnia. — 20.25 Aud. aktualna. — 20.40 „Z melodią i piosenką przez świat". — 21.30 DZIENNIK. — 21.50 Dziennik rybacki — lok. 22.00 III Symfonia d-moll — Mahlera. — 22.20 Felieton (w przerwie koncertu), 22.30 c. d. III Symfonii d-moll Mahlera. — 23.40 Muzyka tan. — 23.50 OST. WIAD.

CZYTELNIK
Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Smiało i szczerze 345-17
Dział Sportowy 335-65
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk: Targ Drzewny 3/7.
Dyrektor delegatury 335-54
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 2711 — W-6-3524

OBWIESZCZENIA

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Gdyni rew. I-go J. Penk, mający kancelarię w gmachu Sądu Powiat. Gdynia, pokój 126, na podstawie art. 608 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24. VIII. 1955 r. o godz. 10,30 w Gdyni, ul. Sieroszewskiego nr 13 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do małż. Józefy i Witolda Majewskich, składających się 1 bufetu stołowego, 1 toalety z lustrem, 1 radioodbiornika, następnie o godz. 12-tej w kancelarii komornika sąd. sprzedawana będzie różna biżuteria złota, oszacowanych na łączną sumę 24.352,60 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17. VIII. 1955 r. 1880-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżyniera - mechanika na stanowisko I zastępcy dyrektora do spraw technicznych, **księgowego - kosztowca** oraz **technika normowania** — wszyscy ze znajomością branży komunikacji miejskiej zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie, ul. Krzysztofa Kolumba 86/89. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy. 1871-K

Linotypistę, składacza ręcznego oraz **maszynistę** typograficznego zatrudni natychmiast Wojskowa Drukarnia w Gdyni, ul. Św. Piotra 12. 1877-K

Kierowników techn., kontrolerów techn., inspektorów działu K. T. zatrudni w zakładach mleczarskich na terenie woj. olsztyńskiego Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Olsztynie, ul. Pieniężnego 18. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia w dziale kadr Zjednoczenia. 1882-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM lub zamienię na domek, gospodarstwo 12 hektar., łącznie z młynem wodnym — lub sprzedam samo gospodarstwo w pow. kartuskim. Bliższe wiadomości można zasięgnąć: Sopot, tel. 516-60, 6184-G

GOSPODARSTWO 14 ha z inwentarzami; dobrymi zabudowaniami w powiecie kościerskim sprzeda Biuro Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2. 6118-G

PARCELĘ z drzewami owocowymi, cegłą, planami pod jednorodzinny domek we Wrzeszczu, ul. Kolberga 8 sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Świętojańska 89—5. 6153-G

BARAK 2 pokoje z kuchnią (mieszkanie wolne) — sprzedam. Grabówek, ul. Dembińskiego 102 I. 2926-P

DOMEK jednorodzinny z ogrodem w okolicy Gdańska kupię. Oferty z podaną ceną Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „Świecie". 2942-PG

KUPNO

PRZYCZEPKĘ samochodową 3—4 ton. zakupi Elbląska Spółdzielnia Budowlana w Elblągu. 6054-G

30 M sześc. kamienia łupanego do budowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6163". 6163-G

KUCHENKĘ gazową 3-palnikową, z piekarnikiem kupię. Wrzeszcz, Bohaterów Ghetta Warszawskiego 9/4. Malinowska. 6177-G

APARAT rentgenowski kupię. Jadwiga Węgrzyn, Dąbie nad Nerem, Kolska 12. 2899-P

SPRZEDAŻ

MIÓD pszczeli gwarantowany, z piasieki leśnej sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, Szymanowskiego 45. 6160-G

NUTRIE hodowlane i akwarium sprzedam. Oliwa, Bolesława Krzywoustego 35. 6161-G

RADIO „Pionier" okazyjnie sprzedam. Gdańsk-Oruni, Równa 26/3. 6164-G

SAMOCHÓD „Ford" V8, 3 t, w idealnym stanie, na chodzie, na nowych oponach sprzedam lub zamienię na osobowy. Gdańsk, tel. 320-56. 6179-G

SAMOCHÓD małolitrażowy „Ford Prefekt", stan dobry sprzedam. Rumia, ul. Wybickiego 18. 6167-G

SPRZEDAM motocykl — DKW 500, stan dobry. Janina Herman, Gdańsk - Wrzeszcz, Lendziona 8/9 — (warsztat). 6172-G

SAMOCHÓD półciężarowy marki „Ford - Rex" o nośności 500 kg, stan dobry — sprzedam. Wielka Wieś na Helu, tel. 15, tel. 100, od godz. 19—21. 2924-P

MASZYNĘ męską do szycia „Singer" sprzedam. — Szmitkowska, Wrzeszcz. Fornalskiej 7—2. 6173-G

MOTOCYKL „Royal Enfield" 350 cm, górnozaworowy — okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Gdańsk - Orunia, Boczna 2/2. 6174-G

ZŁOTĄ bransoletkę (12 gram) sprzedam. Wrzeszcz. Wasowskiego 9—2, od 16—19. 6176-G

OKAZYJNIE sprzedam kredens i pomocnik stołowy. Gdańsk - Chełm, Reformacka 3b/1. 6180-G

RADIO „Stern" sprzedam. Wrzeszcz, Pniewskiego 19 m. 1, tel. 422-61, od godz. 18—20. 6165-G

MOTOCYKL „Victoria" 200 cm sprzedam. Gdynia, Targowa nr 22/24, garaż I w podwórzu, po godz. 16. 2930-P

MOTOCYKL 250 ccm „Rudge", w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, tel. 518-05. 2932-P

KOTKI syjamskie sprzedam Sopot, Bieruta 28 m. 3. 2935-P

DKW dwuosobowy, majster kl. torpedo, stan bardzo dobry zamienię na DKW czteroosobowy. Wiadomość: — Wielka Wieś, tel. 100, godz. 19—21. 2923-P

PIANINO krzyżowe czarne, marki „Wieck - Dresden" sprzedam. Józef Freza, Tczew, Stalina 23a—1. 2937-P

LOKALE

ZAMIENIĘ pilnie dwa pokoje z kuchnią, wygodami w Cieplicach Zdroju na podobne lub mniejsze w trójmieście, Sopocie, Jelenia Góra, Kilińskiego 21/3. 2874-F

MARYNARZ pływający poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „August". 6114-G

2 POKOJE z kuchnią, przy Akademii Medycznej, Orzeszkowej 3A—12, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku lub Wrzeszczu. 6162-G

UWAGA — student Politechniki poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego od 1. 9 lub 1. 10. w pobliżu uczelni. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „6165". 6165-G

PRZYJMĘ uczennicę do wspólnego pokoju, z całym utrzymaniem, Wrzeszcz, ul. Mieroslawskiego 10. Dobrowolska. 6166-G

SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu — zaraz zamienię na 2,5 pokoju na trasie Gdańsk—Sopot. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6169" 6169-G

2,5 POKOJU, duże słoneczne z wspólną kuchnią, łazienką w Poznaniu, blisko Targów zamienię na trzypokojowe w trójmieście Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „6170" 6170-G

STARSZA pani dobrze sytuowana, pracująca poszukuje pokoju w trójmieście Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „6191" 6191-G

DWA pokoje z kuchnią w Gd.-Oruni, Przy Torze 8a —2 zamienię na duży pokój z kuchnią, wygodami w Gdańsku, Wrzeszczu. 6191-G

3 POKOJE z kuchnią w Kwidzynie zamienię na podobne lub mniejsze w Tczewie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poczta — Kwidzyn, poste restante Czajkowski. 6178-G

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na okres kilku miesięcy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6189", 6189-G

SŁONECZNE — pokój z kuchnią i ogródkiem w dobrym punkcie zamienię na większe z ogrodem. Warunki do omówienia, Wrzeszcz. Dzielna 52—1. 6190-G

MIESZKANIE — pokój z kuchnią, ogródkiem, wszelkimi wygodami wraz z meblami we Wrocławiu zamienię na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6155" 6155-G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę ewidencyjną kutra „Gdy 46" — wraz z kopią. Roman Świętochowski, Gdynia, Chrzanowskiego 11/11. 2928-P

DZIEKUĆ - Malej Daniel. Gdańsk, Dąbrowskiego 11/2 zgubił legitymację AMG. 6198-G

WEŁMIŃSKI Roman — Gdańsk, kol. Ochota 55 — zgubił legitymację krwiodawcy nr 2871. 6182-G

RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE: Dyrekcji, Radzie Zakładowej Zakładów Remontu Maszyn Budowlanych nr 8 w Gdańsku, kolegom oraz tym, którzy oddali ostatnią posługę zmarłemu Albertowi Burdelakowi — składa **RODZINA.** 6168-G

NA stacji Kamienny Potok 13 bm. zostawiono teczkę skórzaną, zawartość: strój kąpielowy, okulary. Prosi o zwrot Józef Borchowiec. Wrzeszcz, Partyzantów 54 —7 6183-G

15 SIERPNIA w pociągu elektrycznym na trasie Gdynia—Gdańsk, zostawiono torebkę nylonową z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gdynia, ul. 313 nr 14/11. 2934-P

15 SIERPNIA 55 r. przybłąkał się pies wilczur, maści czarnej z białym w Orłowie, Olgierda 13. Termin odbioru upływa z dniem 21 bm. 2927-P

DNIA 13/14 sierpnia na trasie Stalinogród — Gdynia w wagonie II klasy zamieniłam moją walizeczkę. — Znalazcę proszę o zwrot. Sopot, ul. Konopnickiej 9 m. 2, Maria Kuraszkiewicz. 2936-P

PRACA

DOCHODZĄCA do dziecka potrzebna natychmiast (8 godz. dziennie), Sopot, Mickiewicza 19. 2900-P

NA wyjazd do Warszawy potrzebna pomoc domowa lubiąca dzieci. Zgłoszenia: Gd.-Siedlce, Powstańców Warszawskich 30—2, godz. 16—17. 6151-G

SAMODZIELNA starsza gosposia z referencjami potrzebna. Zgłaszać się Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 50/2, godz. 17—19. 6136-G

UWAGA!
hodowcy gołębi

Zrzeszenie Hodowców Gołębi Rasowych przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku zawiadamia, że przyjmuje członków w każdą sobotę po pierwszym w świetlicy przy ul. Hucisko nr 1 od godz. 18—20. Zarząd

UWAGA! UWAGA!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułami Gospodarstwa Domowego »ARGED« w Gdańsku

zawiadamia, że w dniach od 18.VIII.55 do 22.VIII.55 urządza wystawę artykułów gospodarstwa domowego. Wystawa odbywa się w lokalu „Domu Drukarza" Gdańsk, Garncarska 18/20, I piętro. Wstęp bezpłatny.

Zamówienia można składać na miejscu. 1884-K